ZŁOCZÓW, dnia 20. września 1899 r.

JEDNODNIÓWKA

na uroczystość odsłonięcia pomnika

ADAMA MICKIEWICZA

Redaktor Jan O. Sędzimir. Wydawca Wilhelm Zukerkandel.

Cena egzemplarza 10 ct. Cały dochód z rozsprzedaży przeznaczony na pomnożenie funduszu Mickiewicza.



* 24 grudnia 1798. † 26 listopada 1855.

Wieszczowi cześć!

„I będzie błyszczeć na świadectwo wierze,
Gdy luną klęski z niebieskiego stropu
I gdy mój naród zlęknie się potopu,
Spojrzy na tęczę i wspomni przymierze.“

Wśród klęsk pomroki, wśród płaczu i jęku
Powstałeś, Wieszczu, z głosem Archanioła
I w pieśni swojej nieśmiertelnej dźwięku
Rozlałeś blaski niebiańskie dokoła;
Tęczę cudowną rozwiodły Twe dłonie
Nad wieków koleją, co były i będą....
A płomień pieśni, poczętej w Twem łonie,
Kiedyś, po wiekach, nie będzie legendą,
Wspomnieniem tylko, pogubionem echem,
Bo on miłością, dzieckiem serca Twego!....

. . . .

Twa pieśń — to wiecznej miłości płomienie,
To „nieśmiertelność“, to Boże natchnienie!
I pieśń ta naród swą siłą poruszy,
Boś Ty ją wysnuł z narodowej duszy,
Z krwi nieszczęśliwych i z jęku milionów,
Rozlałeś w tęczy cudotwórczych tonów
I błyszczysz ciągle, Ty, Proroku Boży,
Wieszczem natchnieniem, aureoli blaskiem
I wciąż swój naród wśród strasznych bezdroży
Wciąż wiedziesz naprzód za zbawienia brzaskiem!

Kaźmirz Władysław Kumaniecki.

Historya naszego pomnika.

W staropolskiej mowie jubileuszowy rok zowie się **miłościwe lato**; zaiste miłośnie przeżyliśmy setną rocznicę urodzin Mickiewicza. Obie stolice naszego kraju stanęły na czele obchodu, wezwały do niego i Złoczów. Niespełna półtora roku temu (20. II. 98.) kilkudziesięciu Złoczowian wszystkich stanów, Złoczowski Mickiewiczowski Komitet, zebrało się na pierwszą naradę w Magistracie. Jeden z członków, dobrze zasłużony Przemysłowiec, szepnął „czarowne słowo“: „Pomnik!“ Światły jego Sąsiad na tem posiedzeniu powtórzył, wniósł postawienie pomnika i słowo stało się czynem. „Kiedy radzimy, tośmy kłótni bliscy; ale, skoro potrzeba, zrozumiem się wszyscy“: nie było niechętnych, przeciwnie Komitet nie mógł objąć przejętych zapałem dla sprawy ochotników; Prezes i jego Zastępcy przodowali ofiarnością i pracą; Rada miejska z Prezydentem swoim na czele, nie szczędziła i nie szczędzi ani grosza, ani pomocy, Rada powiatowa, Kasy zaliczkowe, znacznymi datkami odpowiedziały na odezwy Komitetu; c. k. Władza uprzejmie pozwoliła na zbieranie składek (6. III. 98., l. 7127). Ale ofiarność samego Złoczowa przewyższyła wszelkie oczekiwania; miasta naszego powiatu, dzięki gorącej zachęcie, złożyły setki; wreszcie Ziemianie Złoczowskiej ziemi, wśród nich łaskawi Delegaci Komitetu, dokonali dzieła. Dowód przejęcia się sprawą pomnika mamy w sprawozdaniach z posiedzeń: na wniosek Prezesa i na jego żądanie zamieniliśmy w jednogłośną uchwałę następujące jego oświadczenie: „Złoczowski Mickiewiczowski Komitet uważa się za działający dotąd, aż pomnik Mickiewicza stanie w Złoczowie; Komitet nie spocznie, aż dzieła uwiecznienia pamięci Wieszcza dokona.“ Na tem samem posiedzeniu (24. IV. 98.) uchwaliliśmy z zebranego pierwszego tysiąca przeznaczyć 300 złr. na Jubileuszowe uroczystości, „wszystko zaś, co już przyniosły i przyniosą składki, prócz owych 300 złr., uznać za fundusz pomnika Mickiewicza w Złoczowie.“

Wspomnienia Jubileuszowych chwil, (25 i 26. V. 98), któreśmy „górnie przeżyli“ — żywe. Położyliśmy, poświęcili węgielny kamień pod pomnik i złożyliśmy w nim erekcyjny dokument, spuściznę następcom.

Od majowego obchodu drugi okres dziejów naszego pomnika się zaczyna: chodzi o wybór miejsca, o model, o artystę-rzeźbiarza (V. i VI. 98.) Artysta-rzeźbiarz, p. Tomasz Dykas, przedstawił Komitetowi projekt pomnika w rysunku, model posągu i kosztorys; po naradzie Komitet powołał p. Dykasa do Złoczowa, przyjął projekt i zawarł z nim umowę (9. VII. 98.). Ostateczny wybór miejsca zajął kilka posiedzeń; pierwsza uchwała wzniesienia pomnika na skwerze między Radami powiatową i gminną nie ostała się: *vox populi* spowodował reasumpcyę i zapadła ostateczna uchwała postawienia pomnika tam, gdzie go widzimy.

Zostaje trzeci i ostatni okres, okres budowy pomnika i kończy dzieje jego uroczystością odsłonięcia. Już zeszłej jesieni cieszyliśmy się przywiezionemi bryłami rodzimego kamienia, które z wiosną tego roku w naszych oczach przybierały postaci stopni i trzonu, podnóża posągu; w czerwcu Rada miejska zaczęła budować fundament, w którym węgielny kamień, przeniesiony w obecności członków Komitetu, spoczął w środku wierzchniej jego warstwy; w lipcu wznieśliśmy właściwą podstawę; a 6. VIII. twórca pomnika sam przywiózł posąg do Złoczowa. Od tego dnia Komitet, Radni, młodzież wiankiem otaczali artystę, który nie odstępował, kierował pracą dźwigania kamiennej postaci Wieszcza. Chwilę odsłonięcia głowy posągu radośny okrzyk ogłosił; czapki spadły nam z głowy....

Oto koniec tego okolicznościowego rysu, tej pięknej karty dziejów dni ostatnich naszego królewskiego grodu. A przyszłość? Ufniej w nią spoglądamy, odkąd między nami stanął On!...

Ale czy nam nie smutno? Polski myśliciel z przed lat stu wyrzekł straszne słowa: „W niewoli podleją narody“; drugi współczesny woła: Święta, obchody u nas piękne; oby im podobne były dni powszednie, dni pracy“; trzeci wreszcie zauważył: „Wznoszące się niegdyś po całej Italii pomniki Danta poprzedziły, sprawiły odrodzenie jego ojczyzny“....

Czy mają słuszność? Czy wszyscy? Czy u nas będzie inaczej??

J. O. S.

Na uroczystość
odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza.

Miłością wielki, w Twej całej postaci,
Stajesz dziś z nami nasz Wieszczu kochany,
Żądać rachunku z czynów Twoich braci,
Przez moc stuletnią zakutych w kajdany.
I patrzeć będziesz, czy dźwięk Twej pieśni,
W sercach współbraci, wydał plon żądany
I czy nas otrząsł z gnuśności pleśni,
Która ojczyźnie zadaje wciąż rany.
Cóż ci powiemy, o gwiazdo przewodnia?!
Prawnucy orłów a dziś senni ptacy!
„Tak jest w południe, jako było do dnia,
Opadły skrzydła, my zawsze jednacy!“
„Zawsze jednacy!“ Ach w tem to słowie,
Bezdenność grzechu dzisiaj przyznawamy,
Bezsilni wyznać, co cierpimy, w mowie,
Jako pokutnik, w pierś się uderzamy.
Pragnąc poprawy, dziś w zwartym szeregu
W imię Ojczyzny, Tobie przysięgamy:
Że, ani chwilę sercu zbłądzić w biegu,
Ni z drogi Twojej odwieść się, nie damy!!
Lecz nam przyświecaj, Wieszczu ukochany,
Zanim wolności godzina wybije,
Naród Twój wtedy, rozkuwszy kajdany
Z dumą wykrzyknie: „Polska nasza żyje!!!„

Władysław Dębski.

U pomnika Mickiewicza.

Przypatrz się, przypatrz, lube pacholę!
Ta biała postać ot! tu, przed nami
Z iskrą Geniusza na jasnem czole
To nasz Wieszcz Adam — wieszcz nad wieszczami!

Weź jego książkę, dziecię, do ręki,
Posłuchaj dźwięków cudnej piosenki:
Każda myśl polska i serca czucie
Zabrzmi nam w lutni Adama nucie!

Dziś gdy Ojczyzna, zakuta w pęta,
Z nas wolnej Polski nikt nie pamięta;
Lecz w Nim Bóg zesłał dla nas Anioła
Co myśli gwiazdy rzuca dokoła.

Co sercem Polskę ukochał swoję,
Co nam rycerskie wysławiał boje,
Co łzami omył Ojczyzny rany
Duszą tej Matce całą oddany.

Gdyby nasz oręż miał tyle siły
Co jej Adama słowa mieściły;
Nie byłby dzisiaj kraj nasz w niewoli....
Lecz wierzmy, śnijmy o lepszej doli!

Gdzie takie duchy znicza nam strzegą,
Gdzie się To serce modli do Boga,
Mocą tych zaklęć co w Niebo biegą,
Z prochów powstanie Ojczyzna droga.

M. G.

Erekcyjny dokument
1798—1898.

Pięćdziesiątego roku panowania Najjaśniejszego Cesarza i króla

FRANCISZKA JÓZEFA I.;

za namiestnictwa Leona hr. Pinińskiego;
za marszałkowstwa Stanisława hr. Badeniego.

Złoczowski Mickiewiczowski komitet, pod przewodnictwem JW. Kazimierza Obertyńskiego z Stronibab, jako Prezesa, pp. prezydenta Sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego i adwokata krajowego Dra Ludwika Heynego, jako zastępców, na Walnem zgromadzeniu, 20. II. 98, jednogłośnie uchwalił uczcić setną rocznicę urodzin Adama Mickiewicza pomnikiem z ofiar i składek Złoczowian i mieszkańców całej Złoczowskiej ziemi w jej stolicy, w królewskim Złoczowie.

Prześwietna Rada naszego grodu za przewodem swojego burmistrza dra Dawida Billeta, jego zastępcy dra Ludwika Heynego, asesorów, pp. dra Aleksandra Wysockiego, dra Bernarda Wittlina i Stanisława Wesołowskiego, umożliwiła wyżej wypisaną uchwałę Komitetu oddaniem swojego placu przed Radą powiatową i przyjęciem na siebie zbudowania fundamentu pomnika Mickiewicza.

Dzisiaj tedy, 26. V. 1898 r. o 10 z rana, dnia uroczystego obchodu Jubileuszu Mickiewicza w Złoczowie, my, Złoczowski Mickiewiczowski Komitet, w przytomności Starszyzny i wszystkich stanów ludzi Złoczowskiej ziemi, uroczyście poświęcamy węgielny kamień pomnika i wkładamy weń niniejszą kartę, jako świadectwo potomności, że u schyłku XIX wieku, my, Złoczowianie szeregowcy, każdy w swoim zawodzie broniliśmy puścizny Przodków, że polską oświatę wpajaliśmy w umysły swoich następców, że nieśmiertelne pieśni Mickiewicza, ów czarowny wyraz Polskości, rozgrzewały ducha, krzepiły nas w narodowej pracy; że jako trwały pomnik owej pracy, jako świadectwo czci, uwielbienia dla Króla narodowej pieśni, jako „arkę przymierza“ między „górną“ przeszłością, „chmurną“ teraźniejszością i, da Bóg, szczęśliwą przyszłością swojej ukochanej Ojczyzny,— chcemy mieć ten kamienny posąg „Najwyższego z czujących na ziemnym padole,“ posąg Największego z Polaków.

Kamień węgielny poświęcił Złoczowski Dziekan i Pleban, x. Kanonik Jan Stachów.

Pomnik wykuł artysta rzeźbiarz Tomasz Dykas.

Wydatek na fundament, podstawę i sam posąg wynosi około 2500 złr.

Działo się w Złoczowie, 26. V. 1898 r.

Mickiewiczowski Komitet
podpisy.
Rada miejska
podpisy.

Akt pisał prof. Jan Ostojczyk Sędzimir, 1 pisarz Komitetu.

Opis naszego pomnika.

Tłumy spieszą oddać cześć Wieszczowi, przypatrzeć się uroczystości. Pójdźmy i my, oddajmy, Mu cześć; przyjrzyjmy się pomnikowi.

Jesteśmy na miejscu, mianowicie na trójkącie między Zygmuntowską, Kopernikowską i Kościuszkowską ulicą, u wjazdu do miasta. Położenie najpiękniejsze.

Na nasypie spoczywają trzy stopnie; na nich trzon z stosownymi napisami. Kształty i rozmiary od dołu do góry klasyczne.

Kolumna z kamienia: posąg pewnie ze śpiżu lub marmuru. Nie. Na spiż nas nie stać; marmurów nie trzeba. Poco czcić Polaka cudzoziemskim kamieniem, kiedy mamy swój? Kamień z polskiej ziemi i rzeźbiarz Polak, wyrosły pod tchnieniem Mickiewicza, umiejący Go pojąć, odtworzyć w kamieniu i nadać temu kamieniowi życie.

Sam posąg cudownie pomyślany, dobrze wykonany, jednem słowem śliczny. Cudownie pomyślany, bo to Mickiewicz nie z tych lat, w których wołał z Krasińskim: „Zgińcie me pieśni, wstańcie czyny moje“; to Mickiewicz z okresu 3-ciej części Dziadów i Pana Tadeusza; dobrze wykonany, bo w tych rysach widać, że to Wieszcz, który dźwignął pieśnią swój Naród, krzepił po 31-szym roku, uszczęśliwił zapowiedzią zmartwychwstania; widać, że to Wieszcz, który skupił w swem sercu cały Naród, „wszystkie przeszłe i przyszłe jego pokolenia“ i zostawił mu w pieśni pomnik nad pomniki, wiecznotrwały, taki, jakiego cały chrześcijański świat niema; dobrze wykonany, bo w tej postaci widzimy Męczennika, który „za miliony kochał i cierpiał katusze,“ który odczuł wszystkie boleści Ojczyzny, bo „On i Ojczyzna, to jedno“ bo „On patrzał na Nią, jak syn na ojca wplecionego w koło.“

Po dokładnem przyjrzeniu się temu posągowi widzimy jeszcze coś: ta głowa po królewsku wzniesiona, to pióro w prawicy, berłu podobne. To król: król, panujący nie w ziemskiej krainie, ale wyżej, w krainie ducha, poezyi; władający nie mocą oręża, ale gorącem sercem, wiarą w lepsze czasy, nadzieją zmartwychwstania.

Więc piękny jest ten pomnik Mistrza nad Mistrzami. Odwiedzajmy go często, grzejmy się ciepłem Adama, napawajmy miłością, nabierajmy sił do pracy dla Polski; i przysięgnijmy u stóp tego pomnika, że w tej pracy nie ustaniemy.

Żm.

Napisy na naszym pomniku.

1798—1898.
ADAMOWI MICKIEWICZOWI
ZŁOCZÓW
i
ZŁOCZOWSKA ZIEMIA
1899.

JA KOCHAM CAŁY NARÓD:
WSZYSTKIE PRZESZŁE
i
PRZYSZŁE JEGO POKOLENIA...

Odsłonięcie pomnika:

1. Chór dzieci;
2. Mowa Wiceprezesa Komitetu, mecenasa dra Heynego;
3. Benedictio loci;
4. Kantata;
5. Mowa Wiceprezesa miasta, komornika St. Wesołowskiego;
6. Składanie wieńców;
7. Hymn narodowy.

Zestawienie rachunków

na pomnik Mickiewicza w Złoczowie.

Złoczów z okolicą, biorąc rzecz ze strony finansowej, dokonał poważnego dzieła. Zgromadził bowiem wśród trudnych warunków, w drodze dobrowolnych składek sumę 2965 złr. i uskutecznił to w czasie stosunkowo niedługim, bo w przeciągu półtora roku. Jest to czyn, który głośno i dosadnie mówi: Oto jesteśmy! Zapał był ogólny; nikt nie uchylił się od datku, ani od pracy. Prawdziwie miło skonstatować na tem miejscu i podnieść ze szczerem uznaniem, że mieszkańcy Złoczowskiej ziemi bez różnicy wieku, stanu i stanowiska z wielką gorliwością krzątali się około zbierania składek, a zebrany grosz z zadowoleniem, jakiego doznaje człowiek, co swój święty spełnił obowiązek, składali do wspólnej kasy. Gorliwe zabiegi uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, bo zebrano wkrótce potrzebną sumę na pomnik; on o mieszkańcach Złoczowskiej ziemi świadczyć będzie, że są nieodrodną częścią wielkiego narodu, który na każdej piędzi ziemi swą energię, siłę żywotną czynem stwierdza i pokazuje światu, że żyje, chce żyć i żyć musi. Jak wszyscy równomiernie, według sił i zdolności, prawie w zawody, przyczyniali się do uskutecznienia wspólnego dzieła, przekona nas najlepiej następujące zestawienie rachunku z przychodu i wydatków na pomnik.

Przychód.

Listy składkowe przyniosły . . .	1036	złr.	40	ct.
Obywatele okoliczni złożyli . . .	500	„	—	„
Większe jednorazowe datki wynoszą	460	„	—	„
Odczyty przyniosły	211	„	48	„
Dochód z tomboli, koncertu i przedstawienia amatorskiego wynosi	169	„	52	„
Rada powiatowa w Złoczowie dała	150	„	—	„
Rada gminna złoczowska	400	„	—	„
Kasa Zaliczkowa w Złoczowie . .	25	„	—	„
Student gimnazyalny	7	„	60	„
Ochotnicza straż pożarna w Złoczowie	5	„	—	„
Razem . .	2965	złr.	—	ct.

Rozchód.

Za pomnik z postumentem zapłacił komitet	2200	złr.	—	ct.
Koszta jubileuszu wynoszą . . .	278	„	—	„
Afisze, druki, ogłoszenia, bilety wstępu na odczyty i przedstawienia	97	„	—	„
Wizerunki Mickiewicza i broszury, rozdane między młodzież i publiczność, podczas uroczystych obchodów	45	„	—	„
Wydatki kancelaryjne	45	„	—	„
Fundament pomnika kosztuje . .	300	„	—	„
Razem . .	2965	złr.	—	ct.

Prof. dr. J. Chrapek
skarbnik.)*

*) Pierwotnie obrany był skarbnikiem profesor Dr. Uranowicz dopiero wskutek jego słabości w maju 1898 wybrano podpisanego.

Nakładem i drukiem
Księgarni Wilhelma Zukerkandla
w Złoczowie.